
Słowo prof. Andrzeja Wiszniewskiego, Ministra Nauki i Przewodniczącego KBN

Wrocławski Przegląd Teologiczny 8/1, 324-325

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Kanclerzu, w Pana politycznych dokonaniach. Wierzę, że odwagi tej nie zabraknie również nam, Polakom. Dziś, co jest niesłychanie ważne, Polska może uczestniczyć w przedsięwzięciu tworzenia jedności europejskiej. Również dzisiaj musimy określić nasze miejsce i rolę w Europie. Wierzę tak jak i poprzednio, będziemy mogli liczyć na Pańską radę i pomoc.

Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej
Jerzy Buzek

List gratulacyjny prof. Mirosława Handke Ministra Edukacji Narodowej

Szanowny Panie Kanclerzu, proszę przyjąć moje najserdeczniejsze gratulacje z okazji nadania tytułu Doktora *honoris causa* Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Tytuł ten jest wyrazem najwyższego akademickiego uznania dla Pana osiągnięć na arenie politycznej jako jednego z twórców nowego ładu politycznego i gospodarczego w Europie ostatniego ćwierćwiecza. W tym uroczystym dniu pragnę w szczególności podkreślić Pana przyjaźń i zrozumienie dla spraw Polski i Polaków, Pana osobiste zaangażowanie i przekonanie o słuszności dążeń Polski do umocnienia jej pozycji w Europie, które przyniosły oczekiwane rezultaty. Korzystając z doniosłości tej chwili, życzę dalszych sukcesów oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z wyrazami najgłębszego szacunku

Mirosław Handke

Słowo prof. Andrzeja Wiszniewskiego Ministra Nauki i Przewodniczącego KBN

Eminencjo, Najdostojniejszy Księżę Kardynale, Ekscelencje, Księża Biskupi, Magnificencje, Panie i Panowie Rektorzy, a wreszcie przede wszystkim Panie Kanclerzu, Doktorze Honorowy Papieskiego Fakultetu Teologicznego.

Właśnie w tej chwili w Warszawie trwają obrady Rady Ministrów, jak co wtorek zresztą... i ta zbieżność w czasie sprawiła, że wielu z moich kolegów ministrów nie było w stanie przybyć tutaj. Gdyby przybyli, na pewno lista witanych przez Księdza Rektora byłaby znacznie dłuższa, bo bardzo wielu z nich chciało wziąć udział w tej nadzwyczajnej uroczystości, jaka ma miejsce dzisiaj w Papieskim Fakulciecie Teologicznym. Mnie to się udało. I chciałbym w imieniu tych wszystkich moich kolegów ministrów Rządu Trzeciej Rzeczypospolitej oraz w imieniu całego środowiska naukowego Trzeciej Rzeczypospolitej, całego środowiska naukowego Polski, chciałbym wyrazić wielką radość z tego, co się w tej chwili tutaj wydarzyło, bowiem przyznanie doktoratu honorowego jest zawsze czymś wielkim w dziejach uczelni, ale przyznanie doktoratu honorowego byłemu Kanclerzowi Niemiec Doktorowi Helmutowi Kohlowi, jest czymś szczególnie wielkim.

Zasługi Pana Doktora Helmuta Kohla są ogromne dla jego kraju, dla Republiki Federalnej, przecież to on stał u kolebki zjednoczenia Niemiec. Ale jego zasługi dla nas są też nie mniejsze. Przecież to jego udział w dużej mierze sprawił, że kraje Europy środkowej

wybiły się na niepodległość. I gdyby dzisiaj próbować zestawić listę dziesięciu osób, które najbardziej przyczyniły się do tego, że kraje Europy środkowej wyrwały się z okowów totalitaryzmu, to pewnie obok takich postaci, jak Jan Paweł II, Ronald Regan czy Lech Wałęsa byłby także Pan Kohl, Kanclerz Helmut Kohl. Ale też ogromne zasługi Pana Kanclerza dotyczą naszej drogi do Europy, naszej integracji ze strukturami europejskimi. Jego Eminencja Ksiądz Kardynał przywołał w swoim pięknym słowie przed dzisiejszą Najświętszą Ofiarą perspektywę historyczną, tysiącletnią, przywołał postać Ottona III, który, proszę mi wybaczyć, że użyję słowa bardzo współczesnego w stosunku do wydarzeń sprzed lat tysiąca, który wspierał wówczas integrację Polski z katolickim światem zachodnim.

Ja chciałbym przywołać perspektywę historyczną następnego tysiąclecia. Bowiem o ile dzisiaj polskie dzieci w podręcznikach historii uczą się o Ottonie III i o jego roli w wejściu Polski do zachodnich struktur europejskich przed tysiącem lat, to za tysiąc lat, jestem przekonany, że polskie dzieci ucząc się, ja nie wiem może z podręczników, może z ekranów komputera, może jeszcze z jakichś innych cudownych mediów przekazywania informacji, ale polskie dzieci ucząc się historii swojego kraju będą mówić, że w tysięcznym roku w drodze Polski do Europy pomagał Otton III, a w dwutysięcznym roku, czy w przededniu dwutysięcznego roku, w drodze Polski do Europy pomagał Kanclerz Helmut Kohl.

Chciałbym pogratulować, i te gratulacje złożyć na ręce Jego Magnificencji ks. Rektora Papieskiego Fakultetu Teologicznego, dlatego że znakomite grono doktorów honorowych tej uczelni dzisiaj wzbogaciło się o postać niezwykłą.

Chciałbym też pogratulować Panu Kanclerzowi Helmutowi Kohlowi, bowiem doktorat honorowy jest tym największym akademickim wyróżnieniem, jakie środowisko akademickie może komukolwiek przyznać. A jednocześnie, Panie Kanclerzu, stając się doktorem honorowym Papieskiego Fakultetu Teologicznego, stał się Pan honorowym członkiem społeczności akademickiej tej uczelni. A więc jednocześnie także honorowym członkiem społeczności akademickiej całej Polski.

Jako Minister Nauki chciałbym Pana powitać w tym gronie i chciałbym symbolicznym uściskiem ręki przyjąć Pana do grona tych osiemdziesięciu tysięcy polskich naukowców.

Słowo b. Premiera RP Tadeusza Mazowieckiego

Eminencjo, Księżo Kardynale, Panie Kanclerzu, Księżo Magnificencjo

Zabieram tutaj głos jako partner Pana Kanclerza w roku 1989, chcę bardzo szczerze pogratulować tego doktoratu. Zabieram głos jako trudny partner, bo byliśmy dla siebie trudnymi partnerami. Pan Kanclerz o tym zresztą często mówił i pisał w swoich pamiętnikach. Ja jeszcze pamiętników nie napisałem, ale coś tam napiszę na ten temat. Inna była perspektywa Kanclerza Niemiec, inna perspektywa Premiera Polski, ale obie perspektywy były niezwykle ważne dla obu krajów i dla wspólnej Europy. Perspektywą Kanclerza Niemiec było doprowadzenie możliwie zdecydowanie i szybko do zjednoczenia Niemiec, perspektywą Premiera Polski ówczesnego była taka, ażeby w tym momencie zjednoczenia Niemiec usunąć wszystkie dwuznaczności w naszych wzajemnych stosunkach i właśnie w tym momencie stworzyć dla nich podstawę rozwoju poprzez poczucie bezpieczeństwa